

21. PRZYPowieŚĆ O SŁUDZE WIERNYM I NIEWIERNYM

(Mt 24,45-51; Łk 12,41-48)

(Mt 24,45-51) ⁴⁵ Kto więc jest wiernym i mądrym sługą, którego pan ustanowił nad swoją służbą, aby w odpowiednim czasie wydawał jej posiłki? ⁴⁶ Szczęśliwy ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. ⁴⁷ Zapewniam was, ustanowi go zarządcą całego swojego majątku. ⁴⁸ Jeśli zaś taki zły sługa powiedziałby sobie w duchu: Mój pan opóźnia swój powrót, ⁴⁹ i zacząłby bić swoich podwładnych, jadłby i pił z pijakami, ⁵⁰ to pan tego sługi nadejdzie w dniu, w którym się nie spodziewa i o godzinie, której nie zna. ⁵¹ Surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

(Łk 12,41-48) ⁴¹ Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? ⁴² Pan odpowiedział: Kto jest owym zarządcą wiernym i mądrym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, aby w odpowiednim czasie wydawał jej żywność? ⁴³ Szczęśliwy ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. ⁴⁴ Zapewniam was, ustanowi go zarządcą całego swojego majątku. ⁴⁵ Jeśliby jednak taki sługa powiedział sobie w duchu: Mój pan opóźnia swój powrót, i zacząłby bić sługi oraz służące, jeść, pić i upijać się, ⁴⁶ to pan tego sługi nadejdzie w dniu, w którym się nie spodziewa i o godzinie, której nie zna. Surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewierzącymi. ⁴⁷ Ten sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie postąpił według jego woli, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸ Ten natomiast, który nie znał, to choć popełnił coś karygodnego, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele będzie się wymagać, a komu wiele powierzono, od tego więcej się zażąda.

Przypowieść ta znajduje się w dwóch Ewangeliach: wg Mateusza i wg Łukasza. Ewangelia wg Łukasza podaje, że przypowieść jest odpowiedzią na pytanie Piotra co do przypowieści o sługach oczekujących powrotu pana z wesela: do kogo się ona odnosi? W obu Ewangeliach przesłanie przypowieści jest takie samo: ci, którzy są powołani do czuwania nad współbraćmi winni wiernie i odpowiedzialnie wywiązywać się z tego obowiązku.

Sytuacja w przypowieści wzięta została z życia zamożnych rodzin, które zatrudniały większą liczbę sług wynagradzanych w naturze. Jeden z nich pełnił obowiązki zarządcy i regularnie wydawał pozostałym zapłatę.

Ewangelia wg Łukasza rozszerza przesłanie przypowieści z Ewangelii wg Mateusza.

Łukasz wyraźnie adresuje ją do przełożonych wspólnot chrześcijańskich. Wszyscy wierni są sługami Chrystusa, ale niektórzy otrzymali od Pana większy zakres odpowiedzialności. Mateusz określa go mianem „sługi” (24,45), ale Łukasz nazwa go „zarządcą” (gr. *oikonomos*).

Łukasz podaje, że ukaranie sługi-zarządcy zaczyna się od zaliczenia go do grona „niewierzących”, gr. *apistoi* (w. 46), a nie do grona „obłudników”, jak to jest w Ewangelii wg Mateusza (24,51), kojarzonych z faryzeuszami i znawcami Pisma.

Łukasz przywołuje trzy dodatkowe zdania różnicujące stopień odpowiedzialności sług.

⁴⁷ Ten sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie postąpił według jego woli, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸ Ten natomiast, który nie znał, to choć popełnił coś karygodnego, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele będzie się wymagać, a komu wiele powierzono, od tego więcej się zażąda.

Świadomość woli pana stanowi kryterium oceny postępowania i ewentualnej kary. Mamy dwa zestawienia: „wielka chłosta – mała chłosta” i „znał wolę swego pana – nie znał woli swego pana”.

Przedstawiona zasada: „Komu wiele dano, od tego wiele będzie się wymagać, a komu wiele powierzono, od tego więcej od niego się zażąda” wskazuje na zależność między obdarowaniem, obdarzeniem charyzmatem, a stawianymi wymaganiami.

Proporcje odpowiedzialności uczniów Chrystusa wobec Pana Kościoła są zróżnicowane ze względu na powierzone im zadania. Każdy wierzący został obdarowany do posługi wobec swoich sióstr i braci w Chrystusie oraz wobec ludzi na świecie, ale nikt nie wie, kto ile otrzymał. Każdy jednak jest wezwany do rozpoznania woli Jezusa wobec siebie w tym miejscu i w tym czasie, które zostały mu powierzone.

Widzimy tu ostrzeżenie dla wszystkich uczniów Chrystusa, by każdy wiernie i roztropnie, czynnie i zaangażowanie oczekiwał powrotu Pana. Natomiast odpowiedzialność każdego, kto stoi na czele wspólnoty jest większa niż w przypadku innego członka wspólnoty.

Nie jest to opowieść o dwóch różnych sługach, jak by się mogło wydawać. Obaj określani są tak samo: „sługa”, (gr. *doulos* – niewolnik), mimo, że o jednym powiedziano „szczęśliwy”, a o drugim – „zły”. Po prostu, ten sam sługa może wybierać między dwoma przeciwstawnymi sposobami działania, dwiema postawami wobec polecenia swego pana.

Przypowieść nawiązuje do stosunków panujących na ówczesnym Wschodzie, gdy taki sługa był niewolnikiem jak i pozostali. Jeśli pan ustanowił go zarządcą domu, to musiał mu ufać bardziej niż pozostałym, skoro upoważnił go do organizowania pracy całej służby w domu, i do rozdzielania im żywności jako wynagrodzenia.

Pan zlecił owo zarządzanie służbą na czas jego podróży, bez podania terminu powrotu. Widocznie musiał być to dłuższy czas, skoro owemu słudze mogło przyjść do głowy, że pan już za długo jest poza domem, „Mój pan opóźnia swój powrót” (Łk 12,45).

Pytanie otwierające przypowieść: „Kto jest owym zarządcą wiernym i mądrym?” (Łk 12,42), nie tylko zwraca uwagę słuchaczy, ale wymusza ich do zaangażowania się w opowieść. Odpowiedź na pytanie wymaga od słuchacza odniesienia się do własnych wyobrażeń wiernej i rozważnej służby.

Pan zastaje sługę w trakcie realizacji powierzonych mu zadań i w nagrodę za odpowiedzialną służbę awansuje go na zarządcę swego majątku.

Tutaj opowieść mogłaby się zakończyć, ale Pan Jezus kreśli alternatywny wariant zdarzeń.

obec opóźniającego się powrotu pana. Jeżeli powierzone mu zadanie organizowania pracy całej służby w domu i rozdzielania im żywności jako wynagrodzenia potraktuje w kategorii władzy, a nie służby, to jego działania będą niezgodne z oczekiwaniami pana. Posunie się do przemocy fizycznej wobec służby i dbaniem wyłącznie o siebie i własne przyjemności: „zacząłby bić sługi oraz służące, jeść, pić i upijać się” (Łk 12,45). Zaskoczony powrotem pana, który widząc sprzeniewierzenie się zarządcy otrzymanemu zadaniu, karze go surowo, wykluczając go ze swojego domu. Karę określa czasownik *dichotomeō*, tłumaczony dosłownie jako „rozciąć na pół”. W sensie

przenośnym może oznaczać on oddzielenie od wspólnoty, co znajduje swoje potwierdzenie w dalszej karze w postaci zaliczenia go do grona „obłudników”.

Kara ta jest odpowiednia do jego wcześniejszego postępowania. Tak jak on używał przemocy, tak teraz sam zostanie poddany cierpieniom fizycznym. Jak sam wykluczył się ze wspólnoty ze współsługami i ze swoim panem łącząc się z pijakami, tak teraz pan oddali go od siebie i wykluczy ze wspólnoty jego domostwa. Pan, po prostu, usankcjonuje wcześniejszą postawę sługi.

Zamiast szczęścia przewidzianego za wierną służbę, czeka go „płacz i zgrzytanie zębów”, co symbolizuje rozpacz, smutek i intensywne cierpienie. Ten metaforyczny obraz kary wiecznej, która spadnie sądu ostatecznego znajdujemy jeszcze: Mt 8,12; 13,42.50, 22,13; 25,30 i Łk 13,28. Los tego sługi jest taki sam, jak los „obłudników”, np. znawców Pisma i faryzeusze, którzy odrzucili Jezusa (Mt 23,13-33).

Ten sługa sprzeniewierzył się, ponieważ popełnił dwa błędy. (1) Założył, że skoro pan jest z nieobecny, to będzie robił to, co mi się podoba; zapomniał o dniu rozliczenia się przed swoim panem. (2) Założył, że ma jeszcze dużo czasu, by przygotować się na przyjście pana; zapomniał, że nikt z ludzi nie ma dużo czasu, bo nie znamy dnia ani godziny.

Sługa wierny i mądry

Wierność sługi objawiła się przede wszystkim poprzez podejście do powierzonych mu osób. Udzielona mu władza stała się narzędziem służby, a nie panowania. Rozdzielanie zajęć sługom, nadzorowanie ich prac, nie wymagało siły, lecz mądrości. Konieczna była umiejętność dostrzeżenia w każdym ze sług tych darów i zdolności, które pozwolą im na jak najlepsze wykonanie pracy. Poczucie sprawiedliwości wyraża się nie przez siłę uciekającą się do przemocy, lecz poprzez dobroć, która właściwie ocenia pracę sług, jest zatroskana o ich dobro i codzienną egzystencję, konsekwentnie spełnia zaciągnięte wobec nich zobowiązania. Sługa, mimo otrzymanej władzy, musi pozostać sługą.

Ważnym elementem wierności jest konsekwencja w działaniu. Przedłużająca się nieobecność pana może rodzić pokusę nie tylko mniejszego zaangażowania się w pracę, ale również całkowitego zarzucenia jej na rzecz szukania rozrywki i przyjemności. Działanie wiernego sługi dalekie jest od doraźności i skupienia się na własnej chwilowej korzyści i zadowoleniu. Ma on cały czas świadomość powrotu pana, którego przyjście, pomimo opóźnienia, jest pewne. Stąd w jego działaniu obecna jest świadomość końca – przyjścia pana, który zweryfikuje uczynki sługi.

Mądrość sługi wyraża się m.in. w umiejętności działania długofalowego i konsekwentnego. Zadania, przed którymi stanął, były dla niego nowe. Nie przestraszył się ich, wszedł w nowe obowiązki z zapałem i zaangażowaniem, był odpowiedzialny do końca. Fakt, że pan zawierzył mu jako nagrodę zarząd nad całym swoim majątkiem, dowodził, iż sługa był zdolny do podejmowania nowych zadań, nie bał się trudnych decyzji, umiał dostosować swoje postępowanie do okoliczności chwili. Ta roztropna służba stanowiła argument za powierzeniem mu przez pana zarządu całym swym majątkiem, niezależnie od braku właściwego doświadczenia w tym

zakresie. Sługa nie był bierny, pozostał otwarty na różne rozwiązania, był gotowy do zmian. Te kwalifikacje wskazują, że roztropny i mądry.

Przesłanie przypowieści

Głównymi odbiorcami przypowieści byli uczniowie Jezusa. Jednak aluzja w określeniu „obłudnicy” (Mt 24,51), do grona których został zaliczony ukarany zły sługa pozwala domniemywać, że przez skontrastowanie dwóch odmiennych postaw sługi Jezus krytykował współczesnych sobie przywódców religijnych Izraela. Faryzeusze, znawcy Pisma i kapłani zawiedli Boga, sprzeniewierzając się zleconemu zadaniu troszczenia się o lud wybrany przez Boga.

W przypowieści są też elementy, które umiejscawiają opowiadaną historię w perspektywie przyszłego powrotu Chrystusa. Niespodziewany dzień i nieznana godzina powrotu pana w innych zapowiedziach Jezusa odnosi się już bezpośrednio do Niego (por. Mt 24,36; 25,13). Obraz płaczu i zgrzytania zębami pojawia się w opisach wiecznej kary (por. Mt 22,13; 25,30 i in.). Ten kontekst oczekiwania na powrót Chrystusa sprawia, że w obrazie sługi ustanowionego nad służbą należałoby widzieć przełożonych wspólnot chrześcijańskich, którzy otrzymali od Pana zadanie troszczenia się o wiernych. „Wydawanie im żywności we właściwym czasie” (Mt 24,45) odnosi się metaforycznie do głoszenia Słowa Bożego (por. różne rodzaje pożywienia jako metaforę słowa Bożego w Iz 55,1-3). Ta posługa Ewangelii winna być podejmowana bez szukania własnych korzyści i nadużywania swojej władzy (zaprzeczenie tego w obrazie sługi, który bije współsługi). Wierność głoszonemu Słowu powinna się przekładać na styl życia, który włącza we wspólnotę z Chrystusem, a nie jej się sprzeciwia albo ją niszczy (zaprzeczenie tego w postawie sługi, który ucztuje z pijakami). Jakakolwiek posługa w Kościele, nawet przyjmująca kształt urzędu, nie może odciągać od osób, dla których jest podejmowana, winna być służbą wobec nich, a nie pretekstem do wywyższania się i oczekiwania honorów.

Ostatecznie przypowieść jest kierowana do wszystkich chrześcijan. Sługa, któremu zostali powierzeni inni, ma ich uważać za równe sobie sługi. Zatem przed wszystkimi uczniami Chrystusa stoi zadanie wiernej i roztropnej służby, nie tylko w kontekście jakiejś posługi podejmowanej we wspólnocie Kościoła. Uczniowie Chrystusa żyją w świecie, w którym ma nastać Królestwo Boże. To posługiwanie na rzecz przemiany świata dokonuje się poprzez świadectwo chrześcijańskiego życia w tym miejscu, które Pan wyznaczył, np. w rodzinie, pracy, wobec przyjaciół. Chodzi nie tyle o oczekiwanie na przyjście Jezusa, co bardziej o wypełnianie tych zdań, które zostały nam powierzone jako Jego uczniom. Teraźniejszość jest czasem odpowiedzialności i wierności Chrystusowi, wysiłku i zaangażowania w głoszenie i urzeczywistnianie Jego Słowa w świecie.